

ARTYKUŁY

STANISŁAW GOMUŁKA*

INSTYTUCJE A MECHANIZMY DŁUGO I ŚREDNIOOKRESOWEGO WZROSTU GOSPODARCZEGO W SKALI GLOBALNEJ¹

(Artykuł nadesłany: 09.01.2017; Zaakceptowany: 16.02.2017)

STRESZCZENIE

Artykuł ma dwa cele. Pierwszym jest omówienie nowych idei w teorii długookresowego wzrostu gospodarczego podkreślających kluczową rolę instytucji, w tym instytucji politycznych, oraz polityki gospodarczej, których autorami są D. Acemoglu i A.J. Robinson w odniesieniu do literatury zachodniej i rozwoju gospodarczego w skali globalnej w ostatnich kilku wiekach oraz L. Balcerowicz w odniesieniu głównie do krajów typu *emerging markets* w okresie po II wojnie światowej. Argumentacja empiryczna i statystyczna na rzecz tych idei jest uznana w artykule za ważną. Drugim celem jest zwrócenie uwagi na konsekwencje braku istotnego rozróżnienia przez tych autorów między krajami *Technology Frontier Area* oraz krajami doganiającymi. Mechanizmy innowacyjne w tych dwóch grupach krajów są całkiem inne. W artykule są omówione główne różnice. Autor artykułu argumentuje, że różnice te są na tyle duże i długotrwałe, że powinny być wzięte pod uwagę, co w rezultacie prowadzi do dwóch znacząco różnych teorii rozwoju gospodarczego. Acemoglu i Robinson pomijają także próbę wyjaśnienia, dlaczego w ostatnich dwóch wiekach tempo wzrostu globalnego PKB było, jak szacuje to Angus Maddison (2007), aż 17–20 razy wyższe niż w kilku wiekach

* Członek korespondent Polskiej Akademii Nauk; adres e-mail: gomulka@rubikon.pl. W latach 1970–2005 London School of Economics.

¹ Autor dziękuje za pomocne uwagi do pierwszej wersji pracy przekazane przez Krzysztofa Malagę z Ekonomicznego Uniwersytetu w Poznaniu oraz przez Ryszarda Rapackiego z SGH. Dziękuje również nieznanemu mu recenzentowi oraz redakcji za pomoc w przygotowaniu ostatecznej wersji artykułu.

poprzednich. W artykule są nawiązania do takiego wyjaśnienia, zaproponowanego w innych pracach autora.

Słowa kluczowe: instytucje inkluzyjne i ekstraktywne, stabilizujące i napędzające, dwie grupy krajów: frontu technologicznego i doganiające, dwie trajektorie tempa wzrostu typu *hat-shape*: frontu technologicznego i krajów doganiających, miara stopy innowacji.

Klasyfikacja JEL: 04, 011, 043, E02

WSTĘP

Dominujący do niedawna w literaturze ekonomicznej nurt neoklasycznej teorii egzogenicznego wzrostu gospodarczego uznawał za podstawowe czynniki wzrostu inwestycje w kapitał trwałe oraz zatrudnienie. Testowanie modeli wzrostu odbywało się głównie na podstawie danych statystycznych w odniesieniu do ostatniego wieku i dotyczących niemal wyłącznie krajów wysoko rozwiniętych. W ostatnich kilkudziesięciu latach ma jednak miejsce rewolucja w teorii wzrostu gospodarczego, czy ogólniej teorii rozwoju, z kilku powodów.

Po pierwsze, dość realistyczne (w mojej ocenie) okazują się dwa kluczowe założenia o funkcjach produkcji: 1) elastyczność substytucji pracy przez kapitał jest sektorowo zróżnicowana, ale postęp technologiczny i inne zmiany jakościowe są w przybliżeniu *labour – augmenting*, oraz 2) korzyści skali są w przybliżeniu stałe, w terminologii angielskiej *constant returns to scale*. Te założenia implikują, że w długim okresie tempo wzrostu PKB na godzinę pracy jest praktycznie całkowicie zdeterminowane przez tempo wzrostu indeksu zmian jakościowych². Tempo wzrostu PKB na godzinę pracy jest zatem dobrą miarą tempa tych zmian, w skrócie stopy innowacji. Indeks zmian jakościowych jest z kolei determinowany głównie przez zmiany technologiczne oraz zmiany w kwalifikacjach pracowników (kapitał ludzki), pośrednio więc w dużej części przez politykę gospodarczą i zmiany instytucjonalne. W tych neoklasycznych modelach wzrostu zmiany technologiczne były dane, nie były w ogóle wyjaśniane. Nie były też wyjaśniane zmiany instytucjonalne.

Po drugie, badania empiryczne zostały w ostatnich latach rozszerzone praktycznie na wszystkie kraje gospodarki światowej oraz na ostatnie tysiąclecie. Te badania spowodowały pojawienie się niemal konsensu, że te dwa rodzaje zmian – technologiczne i instytucjonalne – są kluczowymi determinantami systematycznego wzrostu gospodarczego, przy czym zmiany instytucjonalne są czasem bardziej fundamentalne, wtedy gdy same mają duży wpływ na zmiany technologiczne.

² Oznaczmy przez Y dochód narodowy (PKB), przez L liczbę pracujących, przez K zasób kapitału środków trwałych, a przez Q indeks jakości czynników K i L . Według założenia 1 mamy zależność: $Y = F(K, QL)$, a według założenia 2 mamy: $Y = QL F(K/QL, 1) = QL F((K/Y)(Y/QL), 1)$. Rozwiązując względem Y/QL mamy, że $Y/QL = f(K/Y)$. W długim okresie, przy danym udziale inwestycji w środki trwałe w PKB, relacja K/Y jest stała, więc Y/L jest proporcjonalne do Q . Stąd tempo wzrostu Y/L jest równe tempu wzrostu Q .

Po trzecie, mechanizmy zmian technologicznych w krajach najbardziej rozwiniętych, tworzących w mojej terminologii globalny *Technology Frontier Area* (TFA), są całkiem inne niż w krajach poza TFA, w tym także w tzw. krajach doganiających, nazywanych zwykle w literaturze anglojęzycznej *emerging economies*. Stylizowane fakty dotyczące wzrostu gospodarczego tych dwóch grup krajów okazują się całkiem różne; na tyle różne, że do ich wyjaśnienia potrzebne są dwie różne teorie (Gomułka, 1990, 2009 i 2016).

W krajach TFA o zmianach jakościowych decyduje wolumen innowacji najnowszej generacji, a o tym decyduje wielkość światowego sektora generującego zmiany jakościowe (głównie B + R plus szkolnictwo wszystkich typów). Zatem o tempie zmian jakościowych decyduje tempo wzrostu wielkości tego sektora. To tempo w ostatnich dwóch wiekach było wyjątkowo stabilne, mało zależne od narodowych polityk gospodarczych i od narodowych zmian instytucjonalnych, więc mało zróżnicowane między krajami TFA. W rezultacie wyjątkowo stabilne i pod względem wielkości podobne były także tempa wzrostu PKB na mieszkańca (także na roboczogodzinę) w tych krajach.

Natomiast stopa innowacji w krajach doganiających zależy głównie od zdolności do transferu i absorpcji innowacji nagromadzonych w obszarze TFA w przeszłości. Ta zdolność jest początkowo niewielka, ale dzięki zmianom instytucjonalnym ulega rozbudowaniu. Absorpcja odbywa się zwykle poprzez inwestycje w kapitał trwały, więc wolumen absorpcji zależy silnie od udziału inwestycji w dochodzie narodowym oraz od kwalifikacji pracowników (kapitału ludzkiego). Te czynniki są jednak mocno zróżnicowane między krajami w tej grupie. W rezultacie narodowe stopy innowacji, a w konsekwencji także tempa wzrostu PKB na mieszkańca, są silnie zależne od polityki gospodarczej i jakości instytucji poszczególnych krajów poza strefą TFA. Przykładem polityki wyjątkowo silnie promującej wzrost gospodarczy były po II wojnie światowej kraje południowo-wschodniej Azji, z niskim udziałem w PKB wydatków publicznych, wysokimi oszczędnościami prywatnymi gospodarstw domowych i bardzo wysokimi, niekiedy przekraczającymi 40% PKB, wydatkami inwestycyjnymi w kapitał trwały. Dzięki transferom technologii poprzez inwestycje w większości krajów doganiających stopa innowacji jest wysoka, z reguły dużo wyższa niż w krajach TFA. Tak jest, mimo iż własny wkład tych krajów do światowej produkcji naukowej i patentów jest niewielki.

W miarę zbliżania się do poziomu technologicznego krajów TFA następuje spadek możliwości, więc także korzyści wynikających z absorpcji, w rezultacie także ma miejsce spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego każdego kraju doganiającego. Trajektorie stopy innowacji w krajach doganiających mają w rezultacie kształt, który w moich pracach nazywam *hat-shape*.

Podział na kraje TFA i doganiające jest istotny wtedy, kiedy myślimy w kategoriach krajów. Jeśli myślimy w kategorii gospodarki światowej, to musimy zauważyć, że w krajach doganiających mogą być również, i zwykle są, przedsiębiorstwa oparte na najlepszych technologiach i wykorzystujące najlepsze kwalifikacje w skali światowej. Takie przedsiębiorstwa są w tych krajach swego rodzaju wysepkami na morzu przedsiębiorstw nieefektywnych w skali globalnej. Doganianie

przez takie kraje polega na powiększaniu się takich wysepek i na pojawianiu się nowych wysepek tego rodzaju. Z kolei w krajach zaliczanych do obszaru TFA mogą być także przedsiębiorstwa mniej efektywne niż najlepsze w skali światowej.

1. INTERPRETACJA DZIEJÓW WEDŁUG D. ACEMOGLU I J. ROBINSONA

Od wielu lat ukazują się wspólne prace wybitnego ekonomisty MIT Darona Acemoglu oraz wybitnego politologa i historyka, po części ekonomisty, z Harvard University, Jamesa A. Robinsona na temat roli instytucji w rozwoju gospodarczym. W roku 2012 ukazała się ich obszerna monografia, *Why nations fail: the origins of power, prosperity and poverty*.

Przesłaniem książki jest teza, że *The most common reason why nations fail today (dodam: and why they have failed also in the past) is because they have economic and political extractive institutions* (Acemoglu, Robinson, s. 368–369). Autorom chodzi o mniej lub bardziej ekstremalne sytuacje, kiedy elity polityczne tworzą instrumenty prawne lub nawet podejmują działania bezprawne, które służą do przejmowania znacznej, czasem bardzo dużej części bogactwa tworzonoego przez innych, w tym przede wszystkim przez innowatorów i przedsiębiorców. Rezultatem jest niskie zainteresowanie potencjalnych innowatorów i potencjalnych przedsiębiorców do wymyślania i wprowadzania w życie pożądaných zmian jakościowych, takich jak lepsze produkty i bardziej wydajne metody ich wytwarzania. A to oznacza niskie tempo wzrostu materialnego poziomu życia większości obywateli, a czasem wręcz długotrwałą stagnację lub regres.

Autorzy pokazują szczegółowo funkcjonowanie takich blokujących rozwój instytucji w ostatnich kilkudziesięciu latach w kilku drastycznych przypadkach: w Zimbabwe po przejściu władzy przez Mugabe, w Egipcie pod rządami Mubarak, w Uzbekistanie pod rządami Karimowa. Zdegenerowane instytucje, opatrzone przez autorów przymiotnikiem *extractive*, mają tendencję do trwania. Do tych przykładów możemy dodać szereg innych dotyczących byłych republik ZSRR, w szczególności Ukrainę, po części także Federację Rosyjską (FR). W roku 2015 poziom PKB *per capita* Ukrainy, liczony według siły nabywczej, wyniósł 14,1% odpowiedniego poziomu USA, a Polski 46,8%; w roku 1989 poziom ten był ponadto (nieco) wyższy niż obecnie i (nieco) wyższy niż w Polsce. W przypadku FR w 2015 r. stosunkowo wysoki dochód *per capita* (43,6% poziomu USA) zawdzięczają obywatele surowcom, więc bogactwu przejściowemu. Dla porównania odpowiedni poziom dla Niemiec wyniósł 82,6%.

Autorzy opisują kilka przykładów ważnych reform, które ograniczały lub usuwały takie blokujące rozwój instytucje, na rzecz instytucji stymulujących pełne wykorzystywanie innowacyjnych i organizacyjnych talentów. Do takich reform zaliczają przede wszystkim rewolucję polityczną w Anglii w roku 1688, której konsekwencje społeczne i edukacyjne zapoczątkowały mniej więcej wiek później rewolucję przemysłową w Anglii, z czasem także w Europie Zachodniej i Stanach

Zjednoczonych. Drugim ważnym przykładem jest rewolucja w Chinach w roku 1979, po śmierci Mao, pod przywództwem Deng Xiaopinga. Do takich fundamentalnych reform należą też zmiany w Europie kontynentalnej po rewolucji francuskiej w roku 1789, w Japonii w rezultacie rewolucji Meiji w roku 1868, zainicjowanej przez cesarza Matsushito (w rezultacie której władzę utraciło 250 regionalnych rodowych oligarchów, pojawiły się parlament i konstytucja), oraz transformacje ustrojowe w Europie Środkowej i w byłym ZSRR, rozpoczęte w roku 1989 w Polsce.

Analiza porównawcza sytuacji krajów przed i po takich fundamentalnych zmianach umożliwia precyzyjniejsze wyjaśnienie różnic w konsekwencjach ekonomicznych między instytucjami typu *inclusive* a instytucjami typu *extractive*. Ogólny wniosek autorów jest taki, że aby odnieść sukces ekonomiczny potrzebne są *'inclusive institutions'*, które tworzą łańcuchy przyczynowo-skutkowe od innowacji do wzrostu gospodarczego i w końcu do społecznie optymalnego podziału bogactwa.

2. CO WAŻNEGO INTERPRETACJA ACEMOGLU-ROBINSONA POMIJA?

W książce *Contours of the world economy, 1-2030 AD* Angus Maddison (2007) wyodrębnił trzy wyraźnie różniące się epoki globalnego wzrostu gospodarczego w ostatnich dziesięciu wiekach:

- 1) średniowiecze lat 1000–1500, kiedy tempo wzrostu PKB na mieszkańca wynosiło średnio 0,05% rocznie;
- 2) epoka przedkapitalistyczna 1500–1820, kiedy tempo wzrostu wynosiło 0,07% rocznie;
- 3) epoka kapitalizmu 1820–2000, kiedy średnie tempo wzrostu światowego PKB na mieszkańca było 17 razy większe niż w poprzedniej epoce.

Zatem w ostatnich dwóch wiekach mieliśmy do czynienia z czymś całkowicie wyjątkowym w historii ludzkiej cywilizacji, bo z wyjątkowo wysoką stopą innowacji w skali globalnej i przez dość długi okres. Acemoglu i Robinson nie zajmują się modelowaniem zmian technologicznych, więc nie zastanawiają się nad przyczynami tego gwałtownego przyspieszenia zmian oraz nad tym, czy tak wysokie tempo wzrostu PKB na mieszkańca, z jakim mieliśmy do czynienia w ostatnich dwóch wiekach, może być utrzymane w najbliższych stuleciach. Tymi kwestiami zajmuje się jeszcze niewielu ekonomistów (między innymi Gomulka, 1971, 1990; Parente i Prescott, 2003; Galor, 2011).

W moim modelu wzrostu (Gomulka, 1990, szczególnie rozdz. 10), zbudowanym z wykorzystaniem pracy E.S. Phelps'a (1966), stopa innowacji w obszarze TFA, z czasem w skali globalnej, była przez ostatnie dwa wieki i będzie jeszcze przez jakiś czas wyjątkowo wysoka z dwóch powodów. Pierwszy powód to bardzo wysokie tempa wzrostu zatrudnienia i zasobu kapitału (trwałego, obrotowego i finansowego) w sektorze zmian jakościowych, tempa około 5 razy wyższe niż

w sektorze konwencjonalnym. Drugi powód to wyjątkowo wysokie tempo wzrostu liczby ludności świata, a tym samym wysokie tempo wzrostu podaży potencjalnych innowatorów.

Oba te powody są jednak przemijające. Wraz z nieuchronną stabilizacją liczby ludności świata oraz nieuchronną stabilizacją udziału światowego sektora zmian jakościowych w ogólnym zatrudnieniu i ogólnym zasobie kapitału, tempo wzrostu tego sektora spadnie bowiem dość drastycznie, z około 6% rocznie w ostatnich dwóch wiekach do tempa wzrostu PKB w obszarze TFA, czyli około 1–1,5% rocznie, a z czasem poniżej 1% rocznie w kolejnych dwóch wiekach. W świetle tego modelu wzrostu należy oczekiwać systematycznego spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego w krajach TFA, z czasem w skali globalnej, w dłuższym okresie. Stąd moja prognoza, że trajektoria tempa wzrostu PKB na godzinę pracy dla tych krajów będzie też w formie *hat-shape* (Gomułka, 1971, s. 50 oraz Gomułka, 1990, s. 187). Prognozę temp wzrostu PKB oraz PKB na mieszkańca dla TFA i reszty świata w wieku XXI podaję na podstawie tego modelu wzrostu w pracy Gomułka (2015).

W wieku XX miał miejsce w gospodarce światowej silnie rosnący stopień dualizmu technologicznego i dochodowego na mieszkańca, czyli zjawisko dywergencji między krajami wysoko rozwiniętymi technologicznie a pozostałymi krajami. Ten trend był kontynuacją podobnego zjawiska w XIX wieku. Ale w drugiej połowie XX wieku miały miejsce ważne reformy instytucjonalne w wielu krajach doganiających, przede wszystkim w Chinach i Indiach. W szczególności miały miejsce reformy własnościowe w kierunku prywatyzacji środków produkcji, które zmniejszyły rolę urzędników i polityków w bieżącym zarządzaniu gospodarką i decyzjach inwestycyjnych na rzecz innowatorów i przedsiębiorców. W rezultacie po raz pierwszy od dwóch wieków mamy zasadniczą zmianę: zastąpienie w skali całego świata rosnącej dywergencji rosnącą konwergencją. Ważnym powodem tej zmiany jest dość powszechna akceptacja w skali światowej, że w konkurencji idei, w drodze praktycznego eksperymentu model gospodarki centralnie planowanej i zarządzanej przez państwo przegrał z modelem konkurencyjnej gospodarki rynkowej, w której rola państwa w gospodarce jest ograniczona głównie do stania prawa i redystrybucji dochodów.

Ale konwergencja krajów doganiających z krajami dzisiaj najbardziej zaawansowanymi nie musi być kompletna. Znaczne różnice w poziomie PKB *per capita* między regionami poszczególnych krajów mają już teraz miejsce w grupie krajów wysoko rozwiniętych. W warunkach ogólnej globalnej równowagi, rozumianej jako stałość relacji PKB na godzinę pracy między regionami i krajami, do której od połowy ubiegłego wieku powoli zmierzamy, trwałe różnice między krajami mogą być podobnej wielkości.

Acemoglu i Robinson koncentrują się w swojej teorii rozwoju na związku przyczynowo-skutkowym: od instytucji do wzrostu gospodarczego. Z takim kierunkiem zależności mamy istotnie często do czynienia. Ale też występuje czasem zależność odwrotna, pominięta przez autorów. Z czymś takim mieliśmy do czynienia w byłym ZSRR oraz w Europie Środkowej i Wschodniej. Mimo centralnego planowania i autorytarnego, jednopartyjnego systemu politycznego możliwy

był znaczny postęp technologiczny, duży rozwój szkolnictwa i daleko idąca urbanizacja. Kumulacja zmian spowodowanych rozwojem gospodarczym w ramach takiego systemu doprowadziła z czasem do powstania silnego zapotrzebowania społecznego na zmiany w obszarze instytucji, a presja społeczna doprowadziła w końcu do fundamentalnych zmian instytucjonalnych.

3. DWA TYPY ZMIAN INSTYTUCJONALNYCH WEDŁUG L. BALCEROWICZA

Analiza rozwoju gospodarczego przedstawiona w pracy zbiorowej pod redakcją L. Balcerowicza i A. Rzońcy (2010) dotyczy dziewięciu par krajów mało różniących się pod względem niektórych podstawowych instytucji, ale nadal różniących się znacząco tempem wzrostu gospodarczego w okresie po II wojnie światowej. Ta analiza pokazała, że poprzez odpowiednie reformy instytucjonalne i odpowiednią politykę gospodarczą można mieć znaczny wpływ na to, aby różnice w poziomie rozwoju między krajami doganiającymi a tymi najbardziej rozwiniętymi nie były trwale duże. Kombinacja dobrych instytucji i dobrej polityki gospodarczej powinna spełniać szereg kryteriów.

Jednym z takich kryteriów jest duża stabilność rozwoju, czyli niezbyt duże i możliwie niezbyt częste fluktuacje kluczowych wskaźników gospodarczych i społecznych wokół trendów tych wskaźników. Dobór instytucji zwiększających stabilność jest tematem nowym w pracach Balcerowicza i Rzońcy oraz kierowanego przez nich zespołu w stosunku do analizy Acemoglu i Robinsona. O wysokiej stabilności mówimy wtedy, gdy małe jest ryzyko dużego bezrobocia i wysokiej inflacji, także niskie jest ryzyko konfliktów społecznych na tle zbyt wysokiego zróżnicowania dochodów.

Drugim kryterium jest szybki wzrost gospodarczy, co wiąże się z instytucjami i bieżącą polityką gospodarczą pobudzającymi dużą innowacyjność, ogólnie zmiany jakościowe.

Balcerowicz i Rzońca (2010), a wcześniej Balcerowicz (2006, 2008), argumentują, że w celu sprostania tym dwóm kryteriom potrzebna jest dbałość o dwie dość zróżnicowane grupy instytucji, z których każda nacelowana jest na jedno kryterium. Stąd zaproponowany podział na instytucje odpowiedzialne za stabilność gospodarki, czyli stabilizacyjne, i instytucje napędzające wzrost gospodarczy, czyli napędowe. To rozróżnienie koncentruje uwagę na odpowiednim doborze reform.

Ale możliwe są też reformy, które służą równocześnie wysokiej stabilności i utrzymaniu na zadawalającym poziomie tempa wzrostu gospodarczego.

W przypadku Polski na obecnym etapie rozwoju, jedną z takich dwukierunkowych reform jest (czy raczej byłoby) podniesienie oficjalnego wieku emerytalnego, inną zaś byłoby silniejsze pobudzanie oszczędności gospodarstw domowych w celu sfinansowania wyższych emerytur w przyszłości. Podniesienie wieku emerytalnego zmniejszyłoby deficyt sektora finansów publicznych, czyli zmniejszyłoby ryzyko makro-finansowej destabilizacji. Zarazem reforma taka zwiększyłaby

podaż pracy i oszczędności krajowe. Podniesienie oszczędności gospodarstw domowych zwiększyłyby dodatkowo oszczędności krajowe, więc pozwoliłyby na jeszcze większy poziom inwestycji krajowych. Te z kolei przyczyniłyby się do zwiększenia dopływu technologii z zewnątrz, co razem z większym zatrudnieniem korzystnie wpłynęłoby na tempo wzrostu PKB.

Produktem ubocznym zmniejszenia czy wręcz eliminacji deficytu sektora finansów publicznych byłby wzrost zaufania do Polski przez inwestorów w skarbowe papiery wartościowe, bo zmniejszyłoby się ryzyko niewypłacalności. Konsekwencją wzrostu zaufania byłby spadek kosztu obsługi długu publicznego oraz wzrost bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Pierwszy efekt podnosi stabilność, a drugi tempo wzrostu gospodarczego.

Eliminacja deficytu sektora finansów publicznych i stosunkowo niski dług publiczny to także warunki, których spełnienie ułatwiłoby Polsce wejście do strefy euro, czyli wprowadzenie kolejnej ważnej zmiany instytucjonalnej. Strefa euro jest zdominowana przez kraje, które są traktowane przez rynki finansowe jako bardziej, a niektóre nawet dużo bardziej stabilne niż Polska.

Po wejściu do tej strefy maleje dla eksporterów i importerów ryzyko kursowe, co stymuluje handel zagraniczny, zwiększając korzyści Polski związane z międzynarodową wymianą handlową. Z kolei dla inwestorów maleje także ryzyko prawne, co pobudziłoby napływ do Polski bezpośrednich inwestycji zagranicznych, więc korzyści w postaci wysokowydajnych miejsc pracy i łatwiejszego dostępu dla polskich produktów do rynków zagranicznych. To wszystko zwiększyłoby zaufanie inwestorów portfelowych do Polski. Stopy procentowe wymagane od polskich prywatnych i publicznych kredytobiorców byłyby w rezultacie sporo niższe niż są obecnie.

Aby niskie stopy procentowe nie prowadziły do nadmiernego zadłużenia, potrzebne jest jednak ściśle respektowanie reguł chroniących stabilność. Te reguły to przede wszystkim kryteria stabilności makroekonomicznej z Maastricht dla państw członkowskich, niezależny od rządów Europejski Bank Centralny, kryteria Bazylea III dla banków oraz odpowiedni nadzór finansowy. Te kryteria oraz procedury kontrolne to ważna część potrzebnej strefie euro architektury instytucjonalnej. Ta architektura została zbudowana w dużej części przed wprowadzeniem euro na początku roku 1999, została znacznie wzmocniona po kryzysach finansowych poza strefą euro w roku 2008 i w samej strefie euro w latach 2010–2012. Polityka fiskalna jest jednak nadal w gestii narodowych państw i kryteria z Maastricht nie zawsze są przestrzegane, więc dalsze reformy na rzecz stabilności strefy euro będą prawdopodobnie konieczne.

4. UWAGI KOŃCOWE

W literaturze ekonomicznej dotyczącej wzrostu gospodarczego ważna, może nawet kluczowa rola instytucji i polityki gospodarczej nie była dostrzegana przez główny nurt teoretyczny, chociaż była zauważana i analizowana od dawna przez ekonomistów zajmujących się historią gospodarczą i analizą porównawczą syste-

mów ekonomicznych. Prace teoretyka Acemoglu i historyka Robinsona nie są pierwszą, ale tym niemniej ważną w światowej literaturze ekonomicznej próbą zintegrowania obu tych nurtów. W samym nurcie teoretycznym mamy też duże zmiany przez budowę modeli endogenicznego wzrostu gospodarczego, wyjaśniającego równocześnie zmiany technologiczne, zmiany w kapitale ludzkim oraz zmiany w kapitale trwałym. Zaproponowane też zostały nowe listy "faktów stylizowanych", zwracających uwagę na duże różnice między krajami frontu technologicznego oraz krajami doganiającymi. Duża rola instytucji i polityki gospodarczej okazała się być w ostatnich kilkudziesięciu latach szczególnie widoczna w tej drugiej grupie krajów. Ta rola jest tak ważna, że staje się bodźcem do budowy ogólnej, interdyscyplinarnej, teorii rozwoju gospodarczego.

BIBLIOGRAFIA

- Acemoglu D. (2008), *Oligarchic versus Democratic Societies*, "Journal of European Economic Association", 6, s. 1–44.
- Acemoglu D., Robinson A.J. (2012), *Why Nations Fail. The Origins of Power, Prosperity and Poverty*, paperback edition 2013, Profile Books, London.
- Acemoglu D., Robinson A.J. (2015), *The rise and decline of general laws of capitalism*, "Journal of Economic Perspectives", 29(1), Winter, s. 3–28.
- Acemoglu D., Johnson S., Robinson A.J. (2005), *Institutions as the fundamental cause of long-run growth*, w: *Handbook of Economic Growth*, Ph. Aghion, S. Durlauf (red.), North Holland, Amsterdam.
- Balcerowicz L. (2006), *Concluding comments*, w: *Living Standards and the Wealth of Nations. Successes and Failures in Real Convergence*, L. Balcerowicz, S. Fisher (red.), MIT Press, Cambridge and London.
- Balcerowicz L. (2008), *Institutional systems and economic growth*, w: *Challenges of Globalization: Imbalances and Growth*, A. Aslund, M. Dąbrowski (red.), Peter G. Peterson Institute of International Economics, Washington, D.C.
- Barro R.J., Sala-i-Martin X. (1997), *Technological diffusion, convergence and growth*, "Journal of Economic Growth", 2, s. 1–27.
- Galor O. (2011), *Unified Growth Theory*, Princeton University Press, Princeton & Oxford.
- Gomulka S. (1970), *Extensions of the golden rule of research of Phelps*, "Review of Economic Studies", January (również: ResearchGate website).
- Gomulka S. (1971), *Inventive Activity, Diffusion, and the Stages of Economic*, Aarhus Institute of Economics, Aarhus University Press (również: ResearchGate website).
- Gomulka S. (1990), *Technological 'revolution' as an innovation superwave in the world technological frontier area*, ch. 10, w: *The Theory of Technological Change and Economic Growth*, Routledge, London & New York (również: ResearchGate website).
- Gomulka S. (1986), *Growth, Innovation and Reform in Eastern Europe*, The University of Wisconsin Press.
- Gomulka S. (2009), *Mechanism and sources of world economic growth*, "Poznań University of Economics Review", 2, s. 39–56 (również: ResearchGate website).

- Gomułka S. (2016), *Transformacja i rozwój. Teoria i polityka gospodarcza*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Gomułka S. (2015), *Gospodarka światowa w XXI wieku: czy trendy wieku XX będą kontynuowane?* „Studia Ekonomiczne”, 4 (również: ResearchGate website)
- Maddison A. (2007), *Contours of the World Economy, 1-2030 AD*, Oxford University Press, Oxford.
- Parente S.L., Prescott E.C. (2003), *A Unified Theory of the Evolution of International Economic Levels*, konferencja NBP, 23–24 październik 2003.
- Phelps E.S. (1996), *Models of technical progress and the golden rule of research*, “Review of Economic Studies”, 33, s. 133–145.
- Rosenberg N., Birdzell L.E. (1986), *How the West Grew Rich. The Economic Transformation of the Industrial World*, I.B. Tauris & Co. Ltd. Publishers, London.
- Zagadki wzrostu gospodarczego. Siły napędowe i kryzysy – analiza porównawcza* (2010), L. Balcerowicz, A. Rzońca (red.), C.H. Beck, Warszawa.

INSTITUTIONS AND MECHANISMS OF LONG TERM AND MEDIUM TERM ECONOMIC GROWTH WORLDWIDE

ABSTRACT

The paper has two objectives. One is to note and discuss the new ideas in the theory of long term economic growth which bring to the centre stage the role of institutions, including political institutions, and of economic policy, the authors of which are Acemoglu and Robinson with respect to global growth over the last few centuries and Balcerowicz with respect mainly to some emerging economies in the post-1945 period. The empirical evidence and arguments in favor of these ideas, provided by their authors, are judged in the paper to be persuasive. The other objective is to discuss the consequences of what is largely missing in the interpretations by these authors: the absence of the differentiation between the countries of the Technology Frontier Area and the countries outside such Area. The author argues that the differences between these groups of countries have been and still are so large and persistent that two significantly different theories of economic growth are needed. It is also noted that Acemoglu and Robinson do not attempt to explain why during the last two centuries the rate of growth of the global GDP per capita has been, as documented by Angus Maddison (2007), some 17–20 times higher than in earlier centuries of the last millennium. The paper makes brief references to such an explanation developed elsewhere by the author.

Keywords: institutions: inclusive and extractive, stabilizing and propelling, countries: technology frontier area (TFA) and catching up, two growth trajectories of the ‘hat-shape’ type: for the TFA and for the catching-up or emerging economies, aggregate innovation rate.

JEL Classification: 04, 011, 043, E02